

# Organizm woła: Pomóż mi!

**Z Małgorzatą Kudrańską, specjalistą refleksologiem z Tarnowa, rozmawiamy o negatywnym wpływie toksyn na nasz organizm**

- Czy my, mieszkańcy współczesnego, schorowanego świata, mamy szansę zachować zdrowie?

- Nie robiąc nic, na pewno nie. Nasz organizm jest tak bom-

dr. Khoshbina: „Choroba jest próbą uwolnienia organizmu od toksyn”. Organizm woła: Pomóż mi, bo sam nie dam rady! Od razu myślę o Alveo... To bardzo inteligentny preparat, który w takiej sytuacji pójdzie na ratunek. Usunie nadmiar toksyn i pozostałości przemiany materii. Ale pamiętajmy o tym, że należy przy tym pić dużo wody. Ona pomoże w oczyszczaniu. Alveo i woda dają wspaniałe rezultaty. Uratują nas przede wszystkim od konserwantów z niewłaściwego jedzenia.

- Ale nie tylko fast foody stanowią problem, bo tak naprawdę nie wiemy, co jemy. Pomidor, który jest wielkości dwóch pięści, nie jest normalnym pomidorem.

- Tak, to prawda. Wciąż nie rozumiem pojęcia „zdrowa żywność”. Żywność powinna być zdrowa w ogóle! Jeśli jakieś produkty uważamy za zdrowe, to reszta, przepraszam, czym jest? Skoro istnieją oddzielne sklepy ze zdrową żywnością, to co jest w zwykłych sklepach spożywczych? Czyżby środowisko, w którym żyjemy, podkładało nam codziennie bombę z wody, ziemi i powietrza? Ta bomba to toksyny.

- Czym są toksyny?

- To związki chemiczne, które w normalnych warunkach organizm powinien wydalić. Ale toksyny dostają się do naszego ciała nie tylko poprzez układ pokarmowy, także przez skórę. Na co dzień nie zdajemy sobie z tego sprawy. A skóra wchłania całą swoją powierzchnią. Niech plaster antykoncepcyjny będzie przykładem, jaki to czuły mechanizm. Naklejamy go gdziekolwiek, a zapobiega ciąży.

- A ubrania?

- Nosimy głównie syntetyki, w których skóra w ogóle nie ma prawa oddychać. Żyjemy jak w pan-

cerzu. A obuwie? Większość osób tak lekceważy stopy, jakby w ogóle zapomniała, że je ma. A przecież na nich opiera się całe nasze ciało. Dbamy o włosy, o paznokcie, dlaczego lekceważyliśmy stopy? Widzę te ciasne obuwie, buty na szpilkach... Wszystko to jest wspaniałe, tylko żeby nie chodzić w tym na co dzień! To niszczy kręgosłup. Niewłaściwe obuwie może powodować bóle kręgosłupa i dysfunkcję układu mięśniowego. To z kolei jest częstą przyczyną migren. Ból głowy świadczy o tym, że coś z organizmem jest nie tak. Może to niedotlenienie? Ale co jest jego przyczyną? Blokady? Na pewno jakiś proces organizmu jest zaburzony. Co robimy? Sięgamy po środki przeciwbólowe. To barbarzyństwo.

- Przypudrowywanie rany...

- A pod tą raną robi się potężny wrzód. Organizm za pomocą bólu sygnalizuje nam, że mamy kłopoty ze zdrowiem. Trzeba wsłuchiwać się w niego, bo nikt nie jest mądrzejszy od natury. Nie chodzi o to, aby rezygnować ze środków przeciwbólowych, ale o to, by korzystać z nich rozsądnie i pod kontrolą lekarza.



bardowany z zewnątrz toksynami, że sam sobie z tym nie poradzi. Zwykle, kiedy coś nam dolega, sięgamy po tabletkę, wypijamy zioła, zjadamy łyżkę miodu, człowiek się wypoci i zbiera się do życia. Kiedyś taka krótka kuracja wystarczała na długo. Organizm miał siłę, która umożliwiała regenerację. Dziś do porcji toksyn, które nieustannie produkuje organizm, doszły dodatkowe, z zewnątrz - np. konserwanty, spaliny, detergenty.

- Jak organizm próbuje się uwolnić od toksyn?

- Najlepiej wytłumaczy to fizjolog. Ja mogę przypomnieć słowa



**- Czyżbyśmy wpadli w pułapkę, którą sami sobie zastawiliśmy?**

- Pracujemy na jakies schorzenie, powiedzmy, pięć lat, bo na przykład codziennie jeździmy samochodem cztery godziny, bez chwili przerwy, lub siedzimy za biurkiem, tym samym niszcząc sobie kręgosłup. Nie wytrzymujemy bólu, więc idziemy na masaż. I jesteśmy oburzeni, że pierwszy efekt w postaci lepszego samopoczucia następuje dopiero po kilku tygodniach. Po pierwszych masażach jest nawet gorzej! Kręgosłup jest obolały. Musi znaleźć równowagę, a to wymaga czasu. Często przychodzą do mnie osoby na terapię naturalne i myślą, że od razu będą fruwać. Nic bardziej błędnego! Organizm trzeba doprowadzać do zdrowia stopniowo. To tak jak przy picciu Alveo. Na początku jest detoksykacja. Z samopoczuciem może być różnie. Niektórzy nawet odczuwają dyskomfort fizyczny. Ale to mija. To naturalne, nasz organizm musi wyrzucić



ból kości ogonowej. Robi badania, okazuje się, że ma osteoporozę. Jest zaskoczona: jak to możliwe? Możliwe, bo jej organizm nie może wchłaniać wapnia. Więc jest na tyle mądry, że ten wapń „wyciąga” sobie sam na przykład z kości. To swego rodzaju wewnętrzny kanibalizm. Pytanie: do jakiego stopnia możemy siebie tak zjadać? Wchłanianie składników odżywczych zaczyna się w jelicie cienkim. A że u wielu osób jest ono zapchanne, zaklejone, nie daje sobie rady wchłaniać potrzebnych składników. W związku z tym organizm zaczyna odczuwać braki. Jeśli go oczyścimy, jelito cienkie zacznie prawidłowo pracować.

**- Jednak nie tylko nadmiar toksyn jest powodem powstawania wielu chorób.**

- W naszych czasach bardzo często przyczyną powstawania chorób jest brak odpowiednich składników odżywczych. Organizm, chcąc zachować równowagę, potrzebuje pewnych warunków. Ten brak równowagi spowodowany jest niedoborami. Często te dwa powody nakładają się na siebie lub z siebie wynikają. Jeśli posiadamy za dużo toksyn w jelitach, nasz organizm ma zmniejszoną powierzchnię wchłaniania. A tym samym nie może przyswajać odpowiedniej ilości składników odżywczych, takich jak witaminy, minerały i aminokwasy.

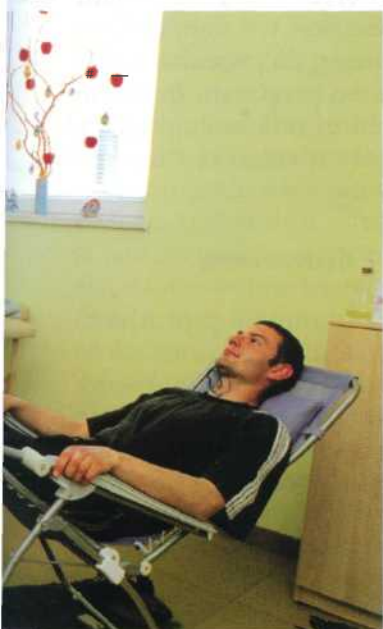
**- Często słyszę: Nie mogę tego pić, bo tam jest żelazo, a lekarz zabronił mi go przyjmować. A przecież Alveo zabezpiecza normalne odżywianie.**

- Natura sama zapewnia nam różnorodność. To, że lekarz zabronił spożywać żelaza, raczej dotyczy jego czystej formy. Alveo ma wszystkie składniki w odpowiednich proporcjach, tak jak w prawidłowym pożywieniu. Pamiętajmy o tym, że twórcą preparatu jest dr Khoshbin, który swoje życie poświęcił leczeniu ludzi. Przecież nie zdarza się w naturze, aby jakieś pożywienie składało się tylko i wyłącznie z jednej witaminy lub minerału. Marchewka to nie sam karoten, to mieszanka wielu składników odżywczych. Jesteśmy zbudowani na zasadzie różnorodności. Spójrzmy na nasz organizm jak na cud natury. Jesteśmy całością.

**- Jak przebiega taki proces?**

- Jakaś kobieta, założymy, świetnie się odżywia, nie pali, nie pije. W pewnym momencie zaczyna coś jej doskwierać, na przykład

z siebie nagromadzone latami toksyny. Alveo w tym pomaga. Kiedy toksyny zostaną usunięte, nasze samopoczucie się poprawia.



Rozmawiała Katarzyna Piotrowska